

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przysyłką pocztową 4- zł, z odnośnikiem do domu go numeru 10 groszy. — G.zeta ukazuje się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa zamiast za niedostarczone.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 53. TELEFON 22-5.  
Godziny przyjęć redakcji codziennie a wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-01.  
**KSIEGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 24.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy w tekście 40 gr., za tekstem 50 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowa 25 gr., w wyróżnieniu 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 150 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, cyfrowa i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabaty.  
Nadesłana, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.

## Wzięto do niewoli 110.000 jeńców

### Stolica Belgii Bruksela w rękach wojsk niemieckich

**KAPITULACJA GRUPY WYSP ZEELANDZKICH — WOJSKA NIEMIECKIE WDARŁY SIĘ W DWÓCH MIEJSCACH DO ZEWNĘTRZNEGO PASA OBRONNEGO ANTWERPII — ZAJĘCIE MALINES I LOWANIU GŁĘBOKIE WDARCIE SIĘ NA TEREN FRANCJI — ZNISZCZENIE 108 SAMOLOTÓW NIEPRZYJACIELSKICH — ZATOPIONIE JEDNEGO KONTRTORPEDOWCA — CIĘŻKIE USZKODZENIE CIĘŻKIEGO KRAŻOWNIKA ORAZ TRANSPORTOWCA — NIEMIECKA FLOTA WOJENNA ZAKŁADA MINY U POŁUDNIOWYCH WYBRZEŻY AFRYKAŃSKICH**

Główna Kwatera Wodza, 20 maja. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:  
W Holandii postępuje w szybkim tempie okupowanie wysp Zeelandzkich. Jedynie na wyspie Walcheren, leżącej na wschód od Vlissingen, walki trwały w ciągu dnia wczorajszego. Komendant wojsk holenderskich wydał zarządzenie kapitulacji. Na wyspach Schouwen i Beveland (pid.) wzięto do niewoli ponad 2.000 żołnierzy holenderskich i francuskich. Ponadto zostały zajęte te jednostki holenderskiej floty wojennej, które zostały w portach, przy czym osadzono holenderskie baterie artylerii przybrzeżnej.  
W Belgii północnej udało się wojskom niemieckim wdrzeć w dwa miejscach do zewnętrznego rejonu obronnego twierdzy Antwerpia.  
W wyniku zwycięskich walk zajęte wojska niemieckie okupowały Malines i Lowanium, natomiast stolica Belgii, Bruksela, bez walki została przekazana przez przy-

dentę tego miasta wkraczającym wojskom niemieckim.  
Wojska niemieckie postępują w ślad za wycofującym się z linii stanowisk Dyle nieprzyjacielem.  
Na południe od miejscowości Neubeuge niemieckie wojska pancernie przedarły się przez francuskie ufortyfikacje graniczne, po czym ścigały uступującego z placu nieprzyjaciela w kierunku północnego brzegu Sambry, a dalej na południe ku górnej części rzeki Oise. Za wojskami pancernymi postępują rozpoznawczo znajdujące się w śpiesznym marszu niemieckie dywizje piechoty. W ręce niemieckie dostała się poważna liczba jeńców spośród rozbitych oddziałów francuskich, jak również wielki łup wojenny. Na południe od Sedanu wojska niemieckie uzyskały znacznie na terenie.  
Lotnictwo niemieckie głównie atakowało znajdujące się na tyłach nieprzyjacielskich arterie komunikacyjne i wypełnione

gestymi kolumnami drogi odwrotu nieprzyjaciela w Belgii i Francji. Wskutek działania tych ataków, nieprzyjaciel w wielu miejscach cofnął się pośpiesznie.  
W czasie zbrojnych lotów wywiadowczych nad wybrzeżem holendersko-belgijskim udało się zatopić nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.  
W rejonie morskim, opodal Narwik, atakowano nieprzyjacielskie oddziały, ładujące i uzyskano po jednym trafieniu ciężką bombą na ciężki krażownik i jeden wielki okręt transportowy.  
Nieprzyjaciel stracił w ciągu dnia 108 samolotów, z tego 53 w walkach powietrznych, 11 od dział przeciwlotniczych, resztę zniszczono na ziemi. 26 samolotów niemieckich zaginęło.  
Jednostki niemieckiej marynarki wojennej założyły miny przed wyjazdami do portów południowo-afrykańskich, służących jako punkty oparcia dla nieprzyjacielskich jednostek morskich.

### Zabieramy głos!

„Dzielny” odwrót  
Jak Anglia i Francja oceniają sytuację  
Śmiało przedarć się wojsk niemieckich przez Linie Maginota i rozbicie pozycji Dyle stanowiącej ostatni punkt oparcia wojsk sprzymierzonych Belgii nie mogło być przemilczane nawet przez radio angielskie i francuskie jako wydarzenie o rozstrzygającej doniosłości. Nie chcąc jednak powiedzieć nagiej prawdy, narodom angielskiemu i francuskiemu, Havas zdecydował się na misternie zredagowany komunikat, który przedstawia wypadki możliwie niejasno, w szczególności brzmi niemal dosłownie następująco: „Wprawdzie znane są dokładnie rozmiary operacji niemieckich z ostatnich dwóch dni, jednak ich ostateczny rezultat nie jest jeszcze dostatecznie jasny. Przypnać należy, że w niektórych miejscach wojskom niemieckim udało się przełamać pozycje francuskie, Francuzi jednak wszędzie — słuchajcie i podziwiajcie — stawali opór aż do ostatniej minuty”. O wycofaniu się oddziałów brytyjskich poza Brukselę mówi Havas z nieco większą otwartością, jednak stylizacja depeszy jest tego rodzaju, że musi wywołać uśmiech politowania w całym świecie. Depesza mianowicie stwierdza, że wojska angielskie, które walczyły na pozycji Dyle „odważnie” wycofały się. Teraz więc wiemy wszystko: Operacja przeprowadzona w kierunku odwrotnym od frontu nie nazywa się już ucieczką lub klęską, ale „odważnym” odwrótem. Przynajmniej tak jest w potocznej mowie francuskiej i angielskiej. A więc wojska brytyjskie prawdopodobnie także „odważnie” wycofały się z Namos i Andalsnes a ostatnio również z Holandii. Londyńskie biuro Reutersa uważa za stosowne uzupełnić ten komunikat francuski jeszcze w tym kierunku. Że mówi o „przegrupowaniu sił”, które udało się przeprowadzić bez żadnych „incydentów”. Radio londyńskie koronuje te wszystkie komunikaty, oświadczając, że sytuacja pomimo, iż wszystkie fakty przemawiają dotychczas przeciwko temu „rozwojowi się planowo”. W każdym razie radiostacja londyńska zapomina dodać, według czyich planów sytuacja się rozwija, albo może przypisuje ono słuchaczowi angielskiemu już tak wiele zmysłu orientacyjnego, że uważa iż wszelkie dalsze wyjaśnienia są zbędne?

Rząd Reynauda po kilku tygodniach swego istnienia został obecnie znowu przekształcony! Wciągnięto do rządu 85-letniego marszałka Petaina ma podnieść zaufanie narodu francuskiego do swego rządu! Naród francuski jednak pa-trzy z zaniepokojeniem na walczące wojska i na rozwój operacji wojennych. Okrzyk rozpaczony marszałka Gamelina z pewnością nie przyczyni się do uspokojenia umysłów. Gamelin zwrócił się z apelem do wojsk, aby nie cofały się wciaż, ale aby stawiły opór nieprzyjacielowi. Każdy żołnierz, który nie może iść naprzód powinien się raczej dać zabić, aniżeli ustąpić kawałka ziemi francuskiej. Ten okrzyk rozpaczony pokonanego generała nadszedł jednak za późno, ponieważ rozstrzygnięcie w swej pierwszej fazie zapadło już na korzyść Niemiec.

### Le Cateau i St. Quentin w rękach wojsk niemieckich

**OSIĄGNIĘTO LINIE RZEK SAMBRY I OISY — ZNISZCZONO 147 SAMOLOTÓW NIEPRZYJACIELSKICH ZNISZCZONO JEDEN KONTRTORPEDOWIEC ORAZ SZEREG OKRĘTÓW TRANSPORTOWYCH — ZDOBYTO FRANCUSKI FORT PANCERNY 505**

Główna Kwatera Wodza, 20 maja. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:  
Po złamaniu ostatniego oporu na wyspie Walcheren, cała Holandia znajduje się w rękach niemieckich.  
Wojska niemieckie, napierające w Belgii północnej, po zajęciu Antwerpii, wypierają nieprzyjaciela, walczącego defensywnie, coraz bardziej na zachód. Na zachód od Antwerpii przekroczyły wojska niemieckie rzekę Skalde, na zachód od Brukseli osiągnęły one odcinek Dender. Atak pomiędzy Maubeuge a La Ferre trwa. Przekroczono Sambrę i Oisę. Le Cateau i St. Quentin znajdują się w rękach niemieckich. Na skrzydle południowym silne oddziały wojsk niemieckich osiągnęły okolice na północ od Laon i dotarły do miejscowości Aisne koło Rothel.  
W czasie walk na północny zachód od Montmedy zdobyto w Linii Maginota silną opancerzoną fortyfikację 505. Przy tej akcji szczególnie odznaczył się porucznik jednego z batalionów pionierskich, Germer.  
Liczba jeńców i zdobyczy wojennej wzrasta. Dotychczas naliczono 110 tysięcy jeńców — nie licząc armii holenderskiej — oraz wiele dział, aż do kalibru 28 cm.  
Lotnictwo wpełnia skutecznie postępy wojsk lądowych. Głównym obiektem akcji lotnictwa jest w dalszym ciągu bombardowanie pozafrontowych połączeń, obiektów komunikacyjnych i dróg odwrotu nieprzyjaciela. Bomby, zrzucając na liczne lotniska, zniszczyły hangary, warsztaty i samoloty, znajdujące się na polach startowych.  
Kolo wybrzeża francusko-belgijskiego zatopiono przy pomocy bomb jeden statek handlowy, poj. 6.000 ton i ciężko uszkodzono jeden kontrtorpedowiec.

Straty nieprzyjaciela wyniosły 147 samolotów; z tej liczby 47 zestrzelono w walkach powietrznych, 13 przy pomocy artylerii przeciwlotniczej, zaś resztę zniszczono na ziemi. 27 samolotów niemieckich zaginęło.  
W Norwegii grupa Narvik, przy poparciu lotnictwa, prowadzi jeszcze wciąż wal-

ki obronne. Zatopiono tu jeden okręt handlowy, poj. 1.500 ton i jeden transportowiec, poj. 6.000 ton, w walkach powietrznych zestrzelono jeden hydroplan nieprzyjacielski.  
Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały ponownie szereg miast na północnym wybrzeżu Niemiec i w Niemczech zachodnich. Obiektów wojskowych nie trafiono.



Tak wygląda holenderski bunkier po odbytej walce. Pociągi niemieckie celnie trafiają. Nawet najsilniejsze fortyfikacje nie wytrzymują. Ilustracja przedstawia zniszczony bunkier holenderski nad rzeką Mozę.

Barżo zbliżone do prawdy sprawozdanie o sytuacji wojskowej podaje w artykule wstępnym dziennik francuski „Petit Dauphinois”, który m. in. wywodzi: Gdyby Francja rzuciła 5 tysięcy bombowców w czasie bitwy na linii Mazy, wówczas wojska francuskie zostałyby znacznie odciążone. Teraz jest już za późno. Przewaga lotnictwa niemieckiego jest nie do złamania a sytuacja Francji w obliczu tych faktów niewymownie tragiczna. Wojska niemieckie stoją już nad Aisne a Gamelin nie umie swoim żołnierzom powiedzieć nic lepszego, jak tylko to, że powinni raczej ponieść śmierć ofiarną niż cofać się przed Niemcami.

**Doniesienie o założeniu przez Niemców min przed portami pold.-airyjskimi wywołano w Londynie piorunujące wrażenie.** Nawet Reuter z bezgranicznym zaskoczeniem musiał potwierdzić ten fakt. Anglia panująca niegdyś nad morzami znika coraz bardziej z wielkich oceanów. Nad morzem Północnym panuje suwerenność niemiecka marynarka wojenna, kanał między Dover i Calais leży w bezpośrednim zasięgu niemieckich sił powietrznych i morskich, morze Śródziemne jest zamknięte dla brytyjskiej żegluga handlowej, a ostatnia pozostała droga koło Przylądka Dobrej Nadziei została obecnie także minami niemieckimi utrudniona. Słusznie mówi przecież prasa włoska, która oświadcza, że Anglia chętnie ofiarowałaby połowę swego majątku, gdyby mogła cofnąć kalendarz z powrotem do dnia 2 września 1939 r. Anglia sama wzywała swój los, miecz niemiecki daje obecnie odpowiedź.

### MIN. RIBBENTROP PRZYJĄŁ AMBASADORA ALFIERI

(\*) Berlin, 20 maja. — Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przyjął wczoraj nowomianowanego ambasadora król. Włoch — Alfieri'ego. W związku z tą audjencją odbyło się w ścisłym gronie śniadanie u niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

### ANGLIA „RATUJE” REZERWY ŻŁOTA HOLANDII

(\*) Berno Szwajcarskie, 20 maja. — Jak wygląda poparcie i pomoc udzielona przez Anglię małym neutralnym krajom wynika z doniesienia „Exchange Telegraph”. Wprost czynnie donosi londyńskie biuro informacyjne, że holenderskie rezerwy złota zostały uratowane (!) przez flotę brytyjską. W czasie niemieckiego posuwania się naprzód w Holandii flota angielska otrzymała polecenie przesłania w bezpieczne miejsce (!) najcenniejszych aktywów. W ten sposób zdołano jeszcze na czas przewieźć do Anglii resztę holenderskich zapasów złota i diamentów wartości wielu milionów funtów.

A więc, w chwili kiedy holenderscy żołnierze z winy swego krótkowzrocznego i uległego Anglii rządu walczyli przelewali krew i ginęli, Anglia troszczyła się głównie o zapasy złota i diamenty tego kraju, które jak najszybciej „zabezpieczyła” w Londynie aby ich już nigdy nie oddać.

### PRZERWANIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ MIĘDZY PARYŻEM I BAZYLEJĄ

Bazyleja, 20 maja. — Wskutek wysadzenia mostu kolejowego pomiędzy St. Louis a Bazyleją przez Francuzów została przerwana bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Francją a Szwajcarią przez Bazyleję. Jeszcze przed dwoma dniami na tej linii przychodziły do Bazyli pociągi towarowe. Ponadto inne jeszcze mosty w St. Louis zostały wysadzone w powietrze.

### W kawiarence na rogu...

Do kawiarenki na rogu ulicy wstąpiłem na herbatę. „Kelner, proszę herbatę! — Służę uprzejmie. Czekam. Biorę do ręki nasz „Kurierek”, ha, ileż tu nowości! Przekonałem się już nie jeden raz o dzielności armii niemieckiej, widziałem w ubiegłym roku Łódź, Warszawę, co tu gadać o kpił nas: rząd, radio no i Anglię. Zresztą Anglię chcieli walczyć za naszą sprawę, ale do ostatniego Polaka, jak teraz walczą do ostatniego Holendra i Belgijczyka. Niech ich diabli śmiają za to, że wciągnęli nas do zgrubnej walki.

W kawiarence na rogu tymczasem robi się ścisło. Ho, ho, moc inteligencji w Częstochowie. Do mojego stolika przysiadł się starszy pan z wyglądu był urzędnik państwowy albo jakiś doktor magistracki. „Pól czarnej” syczy do kelnera, mierząc go wzgardliwie. Zaczyna za mną rozmowę, widzę moją nie bardzo słodką minę, a w lewej ręce rozwinięty „Kurierek”. — „Panie szanowny, pan wierz mi, tu buduję. Panie, to dla ciemnych a nie dla nas inteligentów, Niech pan nie zapomni, że to co się pisze teraz w gazecie, to dyktowane

## Wojska niemieckie w centrum Antwerpii

Berlin, 20 maja. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Dzięki szybkiemu atakowi przełamano front fortec przy Antwerpii.

Wojska niemieckie wtargnęły do centrum miasta.

Na ratuszu Antwerpii powiewa niemiecka flaga wojenna.

### ZNISZCZONO 20 CZOŁGÓW ANGIELSKICH I FRANCUSKICH

Główna Kwatera Wodza, 18 maja. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: W czasie ataku nieprzyjacielskich jednostek pancernych na południowo zachód od Brukseli zniszczono 20 czołgów bezpośrednim ogniem dział przeciwlotniczych. — Atak został odparty.

### OKRĘGI EUPEN, MALMEDY I ST. VITH NALEŻĄ Z POWROTEM DO NIEMIEC

Główna Kwatera Wodza, 18 maja. — Wódz i kanclerz Niemiec podpisał dzisiaj dekret o ponownym włączeniu do państwa niemieckiego terenów Eupen, Malmédy i St. Vith, przyłączonych do Belgii traktatem pokojowym w Wersalu.

### EWAKUACJA DZIECI Z POLUDNIOWO-WSCHODNIEGO WYBRZEŻA ANGLII

Sztokholm, 20 maja. — O tym jak poważnie istnieje w Anglii obawy przed możliwością lądowania niemieckich oddziałów lotniczych świadczą może informacja, zakomunikowana tu z Londynu. Oto według niej wszystkie dzieci, które po wybuchu wojny musiały opuścić Londyn i zostały przewiezione do miejscowości położonych u południowo-wschodniego wybrzeża Anglii, mają o-

becnie być ewakuowane do miejscowości i okolic uważanych za bardziej bezpieczne. Ponadto mają być ewakuowane z dziatw miejscowości Clayton, Walton i Frinton leżące jak wiadomo u wschodniego wybrzeża Anglii.

### ANGLIA MYŚLI JUŻ O INWAZJI Na drogach publicznych układa się barykady

(\*) Kopenhaga, 20 maja. — Na głównych szosach, prowadzących ze wschodnich i południowych wybrzeży Anglii do wnętrza kraju układa się barykady, celem przeszkodzenia postępowania wojsk inwazyjnych. Pisma ogłaszają ilustracje, przedstawiające te przygotowania.

### CZY NOWY ZWYCIĘSKI ODWRÓT?

Paryż, 20 maja. — Komunikat Havasa o akcji pewnej eskadry angielskiej, która miała wspierać działania wojsk francuskich, donosi lakonicznie, co następuje: Eskadra napotkała na silny opór i 11 samolotów brytyjskich nie powróciło.

### FRANCUSKIE KOŁA MARYNARSKIE RÓWNIĘŻ ZASKOCZONE DO NAJWYŻSZEGO STOPNIA

(\*) Genewa, 20 maja. — Sprawozdawca morski łyński dziennika „Nouvelist” podkreśla w dłuższym artykule na temat kapitulacji Holandii, że Niemcy w doskonale wyposażonym wielkim porcie Rotterdamu posiadają bazę morską pierwszego rzędu. Fakt ten stanowi dla francuskich kół marynarki niezwykle przykre zaskoczenie. Zajęcie Vlissingen stanowić będzie dla Niemiec niemałą ważną bazę, przede wszystkim ze względu na możliwości przygotowania tam akcji, które ze względów taktycznych mogą przynieść nie mniejsze korzyści.

## Min. Seiss-Inquart komisarzem Niemiec NA HOLANDIE

Berlin, 20 maja. — Celem zabezpieczenia publicznego porządku i publicznego życia na terenach holenderskich, znajdujących się pod ochroną wojsk niemieckich, Adolf Hitler zamianował ministra Niemiec Seiss-Inquarta komisarzem Niemiec dla zajętych obszarów holenderskich.

Minister Seiss-Inquart był dotychczas zastępcą Generalnego Gubernatora na Polskę z siedzibą w Krakowie.

Komisarz Niemiec wykonuje najwyższą władzę rządową w dziedzinie cywil-

nej i podlega bezpośrednio Hitlerowi. Celem przeprowadzenia swoich zarządzeń i wykonywania administracji może on się posługiwać władzami holenderskimi.

Wojskowe prawa suwerenne w Holandii sprawuje naczelny dowódca armii niemieckiej, posiada prawo wydawania zarządzeń koniecznych dla przeprowadzania swoich zleceń wojskowych i wojskowego zabezpieczenia kraju.

Prawo obowiązujące na terenie Holandii pozostaje dalej w mocy, o ile zgodne jest z zasadami okupacji.

## Jak oszukuje się naród francuski

Mediolan, 20 maja. — „Stampa” pisze, że Francja która z galicką lekkomyślnością dała się przez Anglików zwabić w pułapkę obecnej wojny w przypuszczeniu, że wszystko pójdzie tak, jak ostatnim razem, zaczyna może teraz dopiero pojmować, że tak pod względem sytuacji politycznej jak i wojskowej wszystko jest inne niż było ostatnim razem. Gorączkowe zarządzanie stanu wyjątkowego wydane przez władze paryskie wskazują do jakiego stopnia wskutek zaciemnienia się sytuacji Francuzi stracili głowę. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że naród francuski był stale zroszony fałszywymi wiadomościami, wobec czego obecnie przeżywa przykre przebudzenie. O tym, że Francuzi byli trzyma-

ni w stanie oszołomienia świadczą gromy prasy francuskiej, która jeszcze dzisiaj w masowych artykułach stawa się wykaszać, że Niemcy są zdemoralizowane, nie posiadają już ani węgla, ani żelaza, ani też żywności i tylko czekają chwili, aby przy pomocy oręża francuskiego uwolnić się od reżimu Hitlera. Plutokratyczne rządy, które oszukiwały naród i prowadziły go na krwawą rzeź nie dla celów narodowych, ale aby bronić miliardów w bankach, mogą opierać obecnie swoje nadzieje jeszcze tylko na kłamstwach i oszustwach. Ostatnie wypadki otwierają narodowi oczy. Z tego powodu Francję czekają wcale nie-wesołe dni. (\*)

## UKŁADY HANDLOWE NIEMIECKO-DUŃSKIE

### Ukształtowanie wzajemnej wymiany towarowej

(\*) Berlin, 20 maja. — Komisje rządowe niemieckie i duńska obradowały w Berlinie w czasie od 9 do 18 maja obszernie nad ukształtowaniem niemiecko-duńskiej wymiany towarowej, w szczególności w odniesieniu do zaopatrzenia Danii. Rozmowy doprowadziły do porozumienia w wielu dziedzinach, jak węgiel, koks, sztuczne nawozy, chemikalia, tekstylia itp. Co do innych dziedzin, które wymagają jeszcze dokładniejszego zbadania rokowania odbędą się w najbliższym czasie w Kopenhadze.

### „FRANCJA W NIEBEZPIECZESTWIE” Ołbrzymie wrażenie w Moskwie przedarcia się Niemców

Moskwa, 20 maja. — Wiadomości o przełamaniu linii Maginota, upadku Brukseli, Malméze i Lowanium ukazały się we wszystkich dziennikach moskiewskich w sensacyjnej formie. W sowieckiej opinii publicznej ostatnie niemieckie sukcesy wywarły olbrzymie wrażenie.

Wojskowy współpracownik organu armii „Krasnaja Zwiezda” pułkownik Popow stwierdza już w tytule artykułu o sytuacji wojennej, że połączenie armii angielskiej i francuskiej stało się bardzo poważne. Sukcesy uderzenia niemieckiego przypisuje autor głównie nowoczesnym metodom walki polegającym na współdziałaniu ciężkich czołgów i samolotów ślizgowych.

„Moskiewski Bolszewik” w związku z sytuacją wojenną pisze: Wskutek ostatnich sukcesów niemieckich Francja znalazła się w niebezpieczeństwie okrążenia linii Maginota.

### „ODMŁODZENIE” GABINETU FRANCI PRZEZ 85-LETNIEGO MARSZ. PETAINA

Genewa, 20 maja. — Według komunikatu Havasa gabinet Reynauda został zrekonstruowany następująco: Petain, minister stanu i wiceprezydent rady ministrów, Daladier minister spraw zagranicznych, Reynaud prezydent ministrów i minister wojny, Mandel minister spraw wewnętrznych, Rollin minister kolonii i Baret minister handlu.

### WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ MIĘDZY PARYŻEM I LONDYNEM

Genewa, 20 maja. — Według doniesień z Londynu komunikacja lotnicza między Paryżem i Londynem została wstrzymana.

### „MEDIOLAN JEST GOTÓW NA KAŻDE WEZWANIE!”

(\*) Mediolan, 20 maja. — W niedzielną oczekiwaną był w Mediolanie hr. Ciano, który tam miał przybyć po uroczystości otwarcia wystawy sztuki w Cremonie. — Ludność Mediolanu przygotowała się do uroczystego przyjęcia ministra. W artykule powitałm na cześć hr. Ciano zamieszczonym przez press „Popolo d'Italia”, który to dziennik przynosi wiadomość o jego przyjeździe i wspomina jego poprzedni pobyt w stolicy Lombardii z racji spotkania się tamże przed rokiem z ministrem spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropem. Wówczas to — pisze „Popolo d'Italia” — przygotowana została przez hr. Ciano i min. v. Ribbentropa przyjaźń, łącząca obydwu państwa. Podobnie jak przed rokiem tak i obecnie odwołuje hr. Ciano w Mediolanie, serdeczne nastroje i wielki podziw organizacji partyjnych, które oczekują zbliżające się wydarzenia w każdej chwili gotowe chwycić za broń na apel swego wodza i w imieniu swej faszystowskiej ojczyzny.

W ciągu czwartku odbyły się w Mediolanie wielkie manifestacje członków faszystowskich organizacji bojowych.

### CZAS TO PIENIĄDZ

Zgryźliwa ironia dziennika włoskiego (\*) Rzym, 20 maja. — Naczelna dewiza Anglików „Czas to pieniądź” ujęła ważna dziennik „Lavoro Fascista” do niezwykle trafnego porównania, gdy chodzi o powagę niezwykle doniosłych wydarzeń ostatnich dni. „W ciągu 5 dni, równających się 120 godzinom Adolf Hitler, maż swego narodu, zdobył Holandię i zmusił ją do kapitulacji, gdy tymczasem angielski prezydent ministrów Churchill, potomek książęcego rodu Marlborough, w tym samym czasie i w całkowicie harmonijny stworzył swój parlamentaryjny gabinet”. Zaprawdę, oświadcza dziennik, Anglię mają słuszną skoro trzymają się dewizy: Czas to pieniądź!

## UTWORZENIE IZBY APTEKARSKIEJ

### Rozporządzenie Gen. Gubernatora

Warszawa, 20 maja. — Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora wcielone aptekarzy do Izby Zdrowia zostało uregulowane. Wszystkie osoby wykonujące zawód aptekarski w Generalnym Gubernatorstwie są zatem wcielone do Izby Zdrowia rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1940. Te przepisy nie dotyczą osób służących w wojsku, organizacji SS i policji. Dla służby aptekarskiej wykwalfikowanej będzie stworzona na terenie Generalnej Guberni Izba Aptekarska. Kierownikiem Izby Aptekarskiej w Izbie Zdrowia dla Generalnej Gubernii jest referent dla aptekarstwa i lecznictwa w oddziale zdrowia w urzędzie Generalnego Gubernatora. To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 maja 1940 r. Z tym samym terminem unieważnia się polskie prawo o Izbach aptekarskich z dnia 15 czerwca 1939

## Z WARSZAWY

### Pierwszy ślub cywilny

Po utworzeniu w Warszawie Urzędu Stanu Cywilnego dla obywateli Rzeszy Niemieckiej oraz należących do Narodu Niemieckiego, w tych dniach odbył się pierwszy ślub cywilny.

### Coraz więcej reklam świetlnych w Warszawie

Coraz więcej kupców w śródmieściu Warszawy instaluje reklamy świetlne i uruchamia dawniejsze, co stanowi dowód wzmaganą się życia handlowego w Warszawie. Różnobarwne reklamy neonowe blyszczą wieczorami na ulicach, nadając nowe piętno zewnętrznemu wyglądowi miasta.

### OGRODKI DZIAŁKOWE DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW

Dar miasta Warszawy — Tylko 1 zł. za rok — Parcele po 500 m<sup>2</sup>

W myśl rozporządzenia pełnomocnika szefa dystryktu miasta Warszawy Polska Opieka Społeczna podjęła środki, które się przyczynia do tego, by zmniejszyć nędzę panującą w pewnych warstwach ludności Warszawy oraz by dać możność zdobycia ciężko pracującym dodatkowych środków żywności.

Zarząd miasta oddał do rozporządzenia parcele, które obecnie Polska Opieka Społeczna rozdzieli pomiędzy robotników. Przeprowadzenie tej akcji jest w pełnym toku. Na razie postawiono do dyspozycji 300 ha, które zostaną rozdzielone na parcelki po 500 m<sup>2</sup>, i rzec można, że prawie bezpłatnie, bo za ledwie po cenie 1 zł. za rok wydzielazowane. Ponieważ robotnicy nie posiadają środków, by uprawę przeprowadzić, zatroszczono się również i w tym względzie. Miejskie zakłady ogrodnicze oddały do dyspozycji nawóz sztuczny. Nasiona i rośliny do uprawy będą po cenie kosztów

własnych odstępować. Aby zapobiec nieprawidłowej uprawie, dodanych będzie 40 instruktorów jako doradców nowych ogrodników.

Na wszystkich działkach panuje obecnie ożywiony ruch. Odbarowani działkami wraz ze swymi rodzinami znajdują się już przy robocie. Jako parcele oddane są na razie do dyspozycji: Stary Plac Wyciągowy, były plac ćwiczeń wojskowy w Mokotowie, Zoologiczny Ogród, Saska Kępa, rozległe trawniki na Saskiej Kępie i jeszcze wiele innych.

W ten sposób Zarząd miasta Warszawy rozpoczął społeczną akcję, która w Rzeszy istniała już dziesiątki lat, a która jednakże u polskich rządów była ledwie w niewielkim stopniu realizowana. Tak zatem milionowe miasto Warszawa ma tylko ponad 100 ha ogródków działkowych.

### Cepy, widły i narzędzia rolnicze w walce z bandytami pod Warszawą

W Brzezinach, pod Warszawą, czterech bandytów usiłowało dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie jednego z rolników. Na wśczyły alarm pośpieszyli mu z pomocą sąsiedzi, uzbrojeni w cepy, widły i inne narzędzia. Trzej bandyci zdolali uknąć, natomiast czwarty został pobity i ujęty. Wieśniacy do tego stopnia poturbowali bandyte, że wkrótce wyzionął ducha. W zabitym rozpoznano 50-letniego Piotra Grudzińskiego, członka groźnej bandy, grającej w Warszawie i okolicach podmiejskich.

## Jakie będą tegoroczne urodzaje?

Opinia publiczna zaniepokojona była ostatnio wiadomościami o złym stanie zasiewów. Według informacji uzyskanych ze Związku Izb i Organizacji Rolniczych w Warszawie alarmy o katastrofalnym nieurodzaju są nieuzasadnione, mimo że jak dotychczas stan zasiewów w porównaniu z rokiem ubiegłym jest słabszy.

Stan zasiewów ozimych pogorszyły nienormalne warunki siewu w jesieni, i były one wykonane przeważnie późno i na głebie niedostatecznie przygotowanej. Zimą przetrwały zboża na ogół dobrze, ale późna i mroźna wiosna oraz brak opadów atmosferycznych źle się odbiły na oziminach. Jeżeli jednak koniec maja i czerwiec będą ciepłe i wilgotne, plony tegoroczne mimo wszystko będą dobre, chociaż prawdopodobnie słabsze niż w roku ubiegłym.

Siew zbóż jarych, jak owies, jęczmień i pszenica został dokonany w warunkach normalnych, chociaż z pewnym opóźnieniem. Chłody majowe w połączeniu z posuchą tylko częściowo zahamowały ich rozwój. Rośliny pastewne, jak wyka ozima z żytem, kończyła i t. d. w chwili obecnej są mało zaawansowane w rozwoju. Ziemiopłodny ę są konieczne dla żywienia zwierząt gospodarskich i nieurodzaj ich jest, obok słabego zbioru słomy zbożowej równoznaczny z trudnościami hodowli żywego inwentarza. Należy być przygotowanym na to, że w

## Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Maj 21 Wtorek

Dziś: Feliksa z C.  
Jutro: Ryty, Heleny p.  
Wschód słońca o godz. 5.56  
Zachód " " 20.58  
Temperatura w d. 20. 5. b. r.  
o g. 7. -5° C, o g. 10. -9° C.

**Dyżury aptek.** Dziś, w poniedziałek, 20 b. m., do godz. 21-jej dyżurują apteki: przy ul. Ślaskiej i na Rakowie. Jutro, w wtorek, 21 b. m., apteki: na Nowym Rynku i przy ul. Kordeckiego.

**Z niedzieli.** Ubiegła niedziela minęła pod znakiem deszczu i silnego chłodu. Fala zima, która przyniesiła z sobą „zimni świąteczni”, a która, według przewidywań, miała trwać do 15 maja, mrozi nas do dnia dzisiejszego. Ostre, północne wiaty od kilku dni bez przerwy siewie zimnym, drobnym deszczem. Przejmujące do szpiku kości zimno zatrzymało wszystkich w domu. Bardziej odważni przechodnie przemysłki się tylko przez ulice, by dostać się do kawiarni lub restauracji, które cieszyły się niebywałym powodzeniem.

Deszcz pada w dalszym ciągu. Wskutek długotrwałych opadów, na niektórych odcinkach wystąpiły z brzegów rzeki Warta i Konopka. Na razie niebezpieczeństwo powodzi jest jeszcze dalekie. Jak nas informują, rzeka Stradomka wystąpiła z brzegów i lada chwila zagraża powodzi. Mieszkańcy Stradomia na odcinkach bardziej zagrożonych, ratują swój dobytek do sąsiadów lub znajomych.

roku bież. pogłowie zwierząt znacznie spadnie.

Jeżeli chodzi o ziemniaki, to sadzenie ich nie wszędzie jeszcze zostało dokonane, przede wszystkim z racji chłodu, a ponadto z powodu trudności w uprawie, a więc niedostatecznego sprzężaju i z powodu braku odpowiedniej ilości sadzaniaków. Surowa zima przyczyniła się do wymarzenia części ziemniaków ze zbiorów zeszłorocznych. Prócz tego zwiększyła się znacznie konsumpcja, stąd brak sadzaniaków.

Zimą odczuły szczególnie sady. Drzewa brzoskwiniowe i morele całkowicie wymarły. Niewiele lepiej przedstawia się sprawa z czereśniami. Śliwy i grusze są bardzo silnie przetzebione. Szlachetne odmiany jabłoni padły ofiarą mrozu; jedynie stare, miejscowe odmiany o nikłej wartości handlowej ocalały. Ogółem jednak nie należy się zapatrywać zbyt pesymistycznie na wyniki tegorocznych zbiorów. Urodzaje będą za ledwie w dużym stopniu od warunków atmosferycznych w maju i czerwcu, o ile w tym czasie wystąpią deszcze w dostatecznej ilości, to stan zasiewów może się znacznie poprawić. A jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że w tym roku więcej niż zwykle stosowano nawozów sztucznych dla podratowania zbóż słabych, to zbiory mogą być jeszcze bardzo dobre.

**Godziny urzędowania w Urzędzie Stadt-hauptmanna.** Z dniem 15 maja b. r. zostały zmienione godziny urzędowania w Urzędzie Stadthauptmanna (ul. Sobieskiego 7). Przed południem godziny służbowe trwają od godz. 7.30 do 12.30, po południu od godz. 14-jej do 18-jej. W środy i soboty należy załatwiać wszelkie sprawy od godz. 7.30 do 13-jej. Poza wyżej wymienionymi godzinami urzędowania, żadne sprawy załatwiane nie będą.

**Ciężko pobity** został wczoraj kolejarz Pajączek Ignacy, z ul. Pułaskiego nr 96, przez nieznanego mu osobnika. W ze-stała on na przejeździe kolejowym przy ul. Kościelnej w czasie służby przez nieznanego mu osobnika zacepiony i uderzony jakimś narzędziem w twarz, przy czym odniósł lekkie obrażenia ciała. Za nieznanym agresorem, policja czyni poszukiwania.

## Z RADOMIA

### Kinoteatry w dystrykcie radomskim

Równoległe z rozwojem życia gospodarczego, które w dystrykcie radomskim wchodzi na coraz bardziej normalne tory, władze dystryktu, a przede wszystkim wydział propagandy i oświecenia publicznego przy Szefie Dystryktu, stara się o zaspokojenie potrzeb kulturalnych i rozrywkowych społeczeństwa polskiego. — Na razie zorganizowano pod jednolitym kierownictwem tego wydziału we wszystkich większych ośrodkach dystryktu radomskiego kinoteatry, które obecnie są wszędzie czynne i dają przedstawienia oddzielnie dla niemieckiej oraz polskiej publiczności.

A była to praca nielada. Gdy 15 grudnia ub. r. wydział propagandy i oświecenia publicznego rozpoczął swą pracę kulturalną w dystrykcie radomskim, zastał na terenie dystryktu 36 kinoteatrów, z których 3 były kompletnie zniszczone przez działania wojenne, a pozostałe prawie zupełnie zdewastowane. Cenne aparaty kinowe rozkradziono, krzesła i fotele gdzieś się zawierzuszyły, a wewnętrzne urządzenia stał teatrualny był opłakany stan.

Pomimo olbrzymich trudności zdołano jednak uzupełnić wszystkie braki, sprawdzać potrzebne aparaty częściowo z Warszawy, a częściowo z Niemiec i do 1 maja b. r. uruchomiono na terenie dystryktu 20 kinoteatrów, w których wyświetla się dla polskiej publiczności te filmy produkcji polskiej, jakie przetrwały wojnę, oraz czołowe filmy produkcji niemieckiej zaopatrzone w napisy polskie. — Do 1 czerwca przewiduje się jeszcze uruchomienie w miastach powiatowych dalszych 5-ciu kin.

Jak wielka była potrzeba tej kulturalnej rozrywki wśród publiczności polskiej świadczą najlepiej następujące dane: do 20 kwietnia b. r. dano w dystrykcie radomskim 1.200 przedstawień dla publiczności polskiej, podczas których sprzedano 480,000 biletów wejściowych.

## OGŁOSZENIE

Z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie wykłonięto następujące firmy:

- A. 1468/Cz. Herkowiec Róża. Handel spożywczy. Częstochowa, Stodolna 36.
  - A. 1474/Cz. Jeleni Dawid. Handel spożywo-galanteryjny. Częstochowa, Sienk. 10.
  - A. 1485/Cz. Pałatyński Ignacy. Handel spożywczy. Częstochowa, Kościelna 5.
  - A. 1508/Cz. Raczko Klimentyna. Mleczarnia. Częstochowa, III Aleja 69.
  - A. 1509/Cz. Srokowa Stanisława. Handel spożywczy. Częstochowa, Bociania 8.
  - A. 1509/Cz. Srokowa Stanisława. Handel spożywczy. Częstochowa, Bociania 8.
  - A. 1516/Cz. Krajewska Waleria. Sklep spożywo-galanteryjny. Częstochowa, N. Stradom 11.
  - A. 852/Cz. Polka Nikola. Sklep spożywczy. Częstochowa, Stradomka 27.
  - A. 853/Cz. Malczak Paweł. Handel bronią. Częstochowa, Warszawska 69.
  - A. 810/Cz. Projezowicz Henoch. Handel spożywczy. Częstochowa, Stradomka 40.
  - A. 864/Cz. Biber Herza. Handel żelazem. Częstochowa, Strazacka 9.
  - A. 1065/Cz. Zetelman Ludwika. Handel spożywczy. Częstochowa, Warszawska 12.
  - A. 1084/Cz. Leszczyńska Maria. Sklep spożywczy. Częstochowa, III Aleja 69.
  - A. 1164/Cz. Sztetlerberg. Handel owocami. Częstochowa, Garpaczka 18.
  - A. 1193/Cz. Kijawska Stefania. Handel spożywczy. Częstochowa, Krakowska 32.
  - A. 1309/Cz. Kamiński. Handel smażalniami i żelazem. Częstochowa, Krakowska 44.
  - A. 1361/Cz. Lyczowski Konstanty. Handel dewocyjny. Częstochowa, R. Winiarski 23.
  - A. 2101/Cz. Fingierlich Abram-Moszek. Handel owocami. Częstochowa, Nadzrečna 41.
  - A. 2391/Cz. Katz Moszek. Handel owocami. Częstochowa, Ogrodowa 18.
  - A. 2411/Cz. Kozłowski Teofil. Handel mięsem. Częstochowa, Kościelna 12.
  - A. 2466/Cz. Hajek Emmil. Sprzedaż zegarów. Częstochowa, N. M. Panny 4.
  - A. 763/P. Rozenberg Chaskiel i Herz-Fizel. Pienię wołgienne. Częstochowa, N. M. Panny nr 50.
  - A. 851/P. Markusfeld Henryk i Josef. Fabryka kleju. Częstochowa, Podkule.
- Częstochowa, dnia 28 maja 1940 roku.  
WYDZIAŁ REJESTRU HANDLOWEGO  
SĄDU OKRĘGOWEGO W CZĘSTOCHOWIE

**PÓŁNOCNE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE I EKSPEDYCYJNE SPÓŁKA ANCYJNA**  
**ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE**  
ul. Najów. Maryi Panny 33 Telefon: 1168  
wznowiło swą działalność.  
**EKSPEDYCJA CLENIE, MAGAZYNOWANIE**  
Załatwianie formalności przywozowych i dewizowych.

**HURTOWNIA KOSMETYCZNA**  
**W. Paszkowski, W. Gałczyński i S-ka**  
Warszawa, Marszałkowska 118-5, tel. 3.10-67  
wysyła za zaliczeniem:

perfumki Bon Ami	4 14.50 tuz.	pomadki do ust Cluny Paris	4 27.— tuz.
perfumy Cazimi	" 31.— "	" " " Cazimi	" 60.— "
wody kwiatowe Cazimi	" 85.— kg.	Kremy Metamorfoza	50.40 i 85.— za tuzin.
" " " Fomarina	" 27.— tuz.	krem do golenia Bon Ami	" 50.— "
puder Metamorfoza	" 9.— "	" " " Primaderma	" 30.— "
" " " terekowy Rodos	" 30.— "	proszki do zębów Rodos	" 10.— kg.
" " " Cluny - Paris	" 25.— "	żyłteki Gerlach'a	4 24.— sto sztuk.
" " " Bon - Ami	" 25.— "		

Biurowe czynne od 9 r. do 7 w.  
Na żądanie wysyłamy bezpłatnie oferty na inne towary posiadane na składzie.

**ODCISKI**  
zgrubienie skóry, rądzalka, swawa pływ "RADIOL"

**Szczepienia ochronne**  
przeciepniatusew, dyfterteryw i inne.  
**Dr J. TALIKOWSKI**  
ul. Waszyngtona 22 od 5 - 7.

**DROŻDZE BIEZANOWSKIE**  
znane za swej wysokiej jakości na co dzień używane do nabycia, E. Elzbiarski, Częstochowa, Mała 1539 nr. 12.

**SÓL SZARA**  
sprzedajemy wszystkim sklepom w mieście bez ograniczeń  
Hurtownia Soli Nr 18  
„Spolem”  
Związek Spółdzielni Spożywców  
Oddział w Częstochowie  
ul. 1-go Maja 4, tel. 22-69

**KUPIJ WSZYSTKO:**  
zegarki, obrączki, pierścionki, ubrania, obuwie, materijny, przedmioty codziennego użytku oraz meble.  
Sobieskiego 5, m. 27, wejście 3 bramy. 1937

**IDEALNY**  
drobek przeciw molom, to prawdziwie aliatnające się w torebkach  
„MORANT”

**Lekarz**  
poszukuje 2 — 3 POKOJE z kuchnią lub użytecznością kuchni, położony ogródek. Zgłoszenia do „Kuriera” pod „lekarz”. 1541

**NATYCHMIAST** kupię domek od 4 do 8 mieszkań, lub plac budowlany. Oferty „Kurier” pod „Natychniasz”. 1541

**ROZJASNIA**  
i nadaje przepisyw błęd kolor włosów Esencja Rumanbowa „ORION”

**KARALUCHY**  
i wszelkie inne robactwo tępi radycznie proszek „MORANT”

**SŁOWO DROBNEGO OGŁOSZENIA**  
KOSZTUJE 15 GROSZY.

# Tajemnicze abecadło życia

Tajemnicze cierpienia dzieci, wypadanie zębów i zniekształcenia rachityczne skłoniły świat lakarski do skrzętnych poszukiwań powodów tych chorób. Mimo najszybszych badań nie znaleziono żadnego bakcyli chorobotwórczego. Stwierdzono, że odżywianie chorych dzieci było prawidłowe, a mimo to dzieciom czegoś do zdrowia brakowało. Zmordowani badacze znaleźli odpowiedź — ciału dziecęcemu brakowało jakiegoś czynnika aktywnego, który nazwano witaminą. Dziś już zakłady farmaceutyczne produkują preparaty zawierające ową przeciwrachityczną witaminę D. Dzieci mogą uniknąć rachityzmu.

Inną bardzo rozpowszechnioną chorobą, powodowaną przez brak witaminy, był skorbut. Znali go już dawni Normanowie, a nawet umieli go zwalczać; lekarstwo przeciw niemu istniało nawet u Indian. Wódz Wikingów, Roger wyjął normańską tajemnicę walki ze skorbutem chemikowi arabskiemu Abu Musabowi.

## Na co były Wikingom cebule?

Uczony arabski skorzystał z zaproszenia Rogera i udał się na jego statek. Podziwiał piękne kształty zewnętrzne żaglowca Wikingów, obszerne pomieszczenia dla załogi, najbardziej jednak zainteresowały go zapasy żywności, jaką Wikingowie wzięli z sobą. Znalazł więc wielkie ilości zeschłego na kamień chleba, beczki ze śledziami i dziwne owoce o ostrym zapachu. Cebule! Przez usta niewolnika — jak mówią stare kroniki — zapytał uczony Rogera, po co wozu z sobą tak dziwny ładunek.

— To już taki zwyczaj Wikingów — odpowiedział wódz. — Ostry smak cebuli utrzymuje nas w rzeźkości, mięśnie dzięki niej stają się gibkie. Cebulę zabieramy na wszystkie większe wyprawy. Eryk Rudy zabrał wielkie jej zapasy, gdy ze swoimi towarzyszami wypłynął na poszukiwanie nowych siedzib na Grenlandii.

Uczony arabski słuchał z uwagą. Gdy ludzie Wikingów skierowały się ku brzegom Sycylii uwiecznił na zwojach papyrusu, co widział i słyszał na statkach Rogera: „Jasnowłosi cudzoziemcy na statkach o smoczych dziobach zawinęli do portu. Zwidziłem jeden z żaglowców i rozmawiałem z wodzem. Wożą z sobą niezwykle pożywienie: ryby, twarde chleb i cebule. Owoce te mają pomagać przy chorobie, podczas której krwawią zęby, członki są obolale, a mięśnie słabną”.

O takiej chorobie nie wspominało nawet wielkie pięciotomowe dzieło lakarskie wielkiego Ibn Sina.

## Skorbut zwycięża fłotę

W 400 lat po tej wizycie Normanów w Tunezję zapomniano nie tylko o ich brawurze żeglarskiej, ale i o cebulach jako pożywnemu żeglarczy. Natomiast podczas wielkich podróży morskich stałym towarzyszem podróży marynarzy był skorbut. Zdradziła choroba zwyciężała całe fłoty. Francuzi, którzy w 1553 r. podjęli rejs do Labradoru do tego stopnia rozchorowali się na skorbut, że zaledwie 10 ludzi przy wycieżeniu ostatnich sił mogło obsługiwać żagle i utrzymywać kurs statku. 25 ludzi załogi zmarło wskutek niebezpiecznej choroby, a pozostali leżeli z obolałymi członkami i krwawiącymi błonami śluzowymi w swoich kościach. Kapitan Cartier nie miał już nadziei ujrzenia ziemi.

Gdy wreszcie dobili do brzegu amerykańskiego, tylko nieliczni marynarze mieli na tyle siły, aby zejść na ląd i nawiązać kontakt z zebranymi na brzegu tubylcami. Naczelnik plemienia indiańskiego, któremu Cartier z trudem potrafił wytłumaczyć, co dzieje się na jego statku, pokazał na migi, iż może na to poradzić. Z pomocą kobiet indiańskich przyrządzono napar z igliwia cedrowego, który naczelnik polecił wśród radośnych min jako cudowne lekarstwo na tę go rodzaju chorobę. I rzeczywiście, po kilku dniach udało się większości chorych marynarzy postawić na nogi.

Jeszcze w 1780 r. zmusił skorbut całą flotę angielską, płynącą pod dowództwem admirała Geary do zawrócenia po

trzech tygodniach z drogi do Indii. Geary wzbierał się wziąć z sobą sok cytrynowy, który uodolił wówczas za środek zapobiegający skorbutowi. Flota wypłynęła na morze, jednak po krótkim czasie z poszczególnych okrętów zaczęto podawać sygnały: „Mamy choroby na pokładzie”. Wreszcie admirał wezwał do siebie komendantów okrętów i dowiedział się, że ogółem zachorowało na skorbut 2.400 ludzi. Admirałowi nie pozostało nic innego, jak wydać rozkaz: „Zawrócić do Anglii!”

**20 g witaminy C z rzeźni chigawskiej**  
W okresie pierwszych badań nad witaminami, kiedy stwierdzono, że brak pewnych określonych pierwiastków wywołuje pewne określenie choroby, zajęto się również i skorbutem. Droga jednak do odkrycia przeciwskorbutowej witaminy C była uciążliwa i długa, pełna nie ma romantycznych przygód. Profesor Szent-György, odkrywca witaminy C, opowiadał o tym kiedyś przed gronem uczonych:

Zwróciłem uwagę na fakt — opowiadał profesor — że niektóre komórki roślinne, obumierając, przybierają kolor brunatny, inne natomiast nie. I tak brunatnieją w jesieni liście drzew, podczas gdy igliwie jodeł i świerków pozostaje zielone. Jabłka, gruszki, banany i inne owoce dostają od obicia czy choćby nawet naciśnięcia brunatne plamy, podczas gdy pomarańcze i cytryny zachowują swój piękny żywy kolor. Powiedziałem sobie, że chcąc wiedzieć, dlaczego jedne zmieniają kolor, muszę

zapytać drugich, jakim sposobem mogą utrzymać niezmienną zabarwienie.

— Również u ludzi — mówił dalej — obserwujemy podobną chorobę polegającą na brunatnieniu skóry, t zw. chorobie Addisonowskiej. Schorzenie rozpoczyna się od kory nadnercza i przereca się na całą skórę, która przybiera kolor ciemno-brązowy. Wyszędłem z założenia, że w tym wypadku istnieje podobieństwo między zmianami koloru przez skórę i przez rośliny, że więc w zdrowej kory nadnercza musi się znajdować jakaś substancja, która zapobiega brunatnieniu skóry, podobnie, jak sok cytryny i igliwia jodlowego.

Robilem najpierw próby z sokami owocowymi i wykryłem substancję, posiadającą wpływ na oddychanie komórek. Musiało tu chodzić o substancję aktywną o charakterze podobnym do kwasu. Główna trudność leżała w jej izolowaniu i utrzymaniu w stanie chemicznie czystym.

Szukałem najpierw możliwości uzyskania naraz wielkiej ilości kory nadnercza. Było to możliwe tylko w wielkich rzeźniach Chicago. Wyjechałem więc do Ameryki i zdołałem zdobyć kilka tysięcy sztuk nadnercz. Była to praca bardzo żmudna, zanim udało mi się z tego surowca wyprodukować 20 gramów substancji, którą zabrałem z sobą do Europy.

## Ostatnia szansa

Teraz dopiero zaczęła się odkrywca praca analizowania uzyskanego materiału. Wyciąg z nadnercza opierał się jednak wszystkim próbom, aż wreszcie profesorowi pozostał tylko jeden jedyny gram. Nie odważył się więcej poświęcić go swoim retortom. Wpadł na inny pomysł. Począł karmić kilka świnek morskich paszą, nie zawierającą świeżych jarzyn, a więc paszą skorbutową. Po pewnym czasie stwierdził u zwierzątek zupełnie wyraźny skorbut. Wówczas zdecydował się na podanie chorym świnkom swego ostatniego grama ekstraktu z nadnercza. Efekt był nadzwyczajny. Świnki bardzo szybko powróciły do zdrowia. Dokonane zostało więc odkrycie, że wyciąg z kory nadnercza zawiera czynnik aktywny, który leczy i zapobiega skorbutowi; nadano mu nazwę witaminy C.

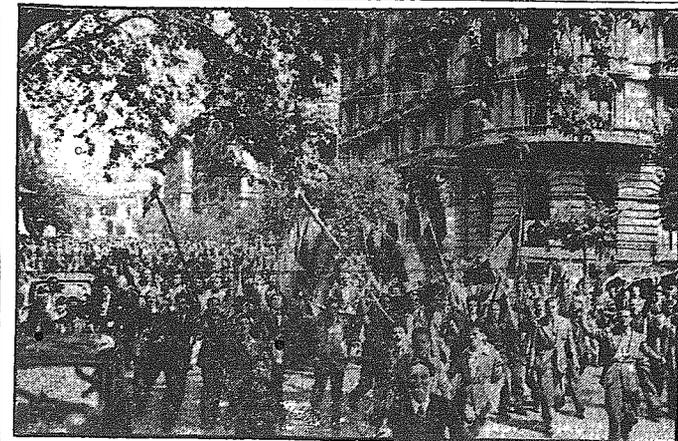
Substancja jednak wyczerpała się. Skąd wziąć nową? Prof. Szent-György rozpoczął znów eksperymenty z owocami i natrafił przy tej okazji na owoc, bardzo rozpowszechniony na Węgrzech — na paprykę. Z 2.000 kilogramów papryki udało mu się wytworzyć pół kilograma kwasu askorbinowego, a następnie udowodnić, że substancja uzyskana z kory nadnercza jest identyczna z zawartym w papryce, cytrynach i pomarańczach kwasem askorbinowym. To było w roku 1928.

## Przyczyny zużycia wiosennego

Badacze innych krajów prowadzili dalsze prace na podstawie odkrycia uczono go węgierskiego. Chemikom niemieckim udało się wytworzyć sztucznie witaminę C. Poczęto badać zawartość witaminy we wszystkich roślinach użytkowych i stwierdzono, że szczególnie dużo witaminy C zawierają ziemniaki, jarmuż, kapusta czerwona i w ogóle wszystkie jarzyny świeże. Znalaziono też potwierdzenie właściwości owego środka leczniczego Indian, okazało się bowiem, że igliwie sosnowe zawiera trzy razy więcej witaminy C, niż cytryna. Sosnę przewyższa pod tym względem głóg, który zawiera najwięcej spośród roślin tej witaminy.

Lekarze w swoich badaniach stwierdzili, że brak witaminy C powoduje nie tylko skorbut, ale że jest on też przyczyną „zużycia wiosennego”, że jednym z czynników powodujących powstawanie wrzodów żołądkowych i innych schorzeń organów trawiennych. Badania wykazały, że rzeńcowa i cięć mózgowa muszą zawierać pewną ilość witaminy C, dalej, że substancja ta przyspiesza wyleczenie zapalenia płuc. Także stary środek Wikingów, cebula zawierała wśród owoców zawierających tę witaminę poczesne miejsce. Zawiera ona nie tylko dużo witaminy, ale zachowuje ją bez zmian nawet przy dłuższym przechowywaniu.

Tysiąc lat upłynęło od wielkich wypraw Wikingów. Trzeba było żmudnych badań, zanim dowiedzieliśmy się wreszcie, czym jest właściwie skorbut, i dla czego cebula jest lekarstwem przeciw tej chorobie.



Manifestacje protestacyjne we Włoszech  
Włosi protestują przeciwko bezcelnym żądaniom mocarstw zachodnich. Na zdjęciu demonstrujący studenci na ulicach Rzymu.

E. STAHLBERG

## Niedziela

Powieść

34)

A słońce wiosenne padało na zaspę i roztopiało śnieg.

W kilku dni później przyjechałeś ze szkoły w czasie wolnej godziny, czegoś nigdy dotąd nie uczyniłeś, ze względu na odległość. Ale w ten dzień przyjechałeś podziękowaniem, wpadłeś po schodach i zatrzymałeś się w drzwiach twego pokoju. Sądziłem, żeś zapomniał w domu czegoś, co ci było niezbędnym. Proponowałem ci śniadanie — kawę — prawie mnie przeraził nie pośpiech — lecz tyś postąpił tylko chwilę w drzwiach i pościeliłeś z powrotem na stację.

Po co ci przyjechał? Czemus się przyglądał przez otwarte drzwi twego pokoju?

Na biurku stał maleńki czerwony tulipan, otrzymany w przeddzień od Marii.

Czy przyjechałeś, by nań spojrzeć?

Tak właśnie było, Jörgen. Zapewne dobrze pamiętałeś ten mały kwiatek w skromnym brzozywym koszyczku. Nigdy odtąd nie mogę podobnego zobaczyć, bez tego, byś mi się nie przypomniał. Wiem, że Maria ci go przysłała na znak waszego przyrzeczenia. O żadnych innych symbolach nie pomyślałeś. Uczucie wasze było jeszcze dziecinne i nierozkwitłe, a mały czerwony tulipan był symbolem czegoś, co byłoby świętokradztwem określać słowami. Ten drogi dowód przyjaźni Marii dał ci tyle szczęścia, żeś musiał

przyjechać kawał drogi tam i z powrotem, by choć przez jedną chwilę popatrzeć na to, co było widocznym znakiem waszego związku.

Wiesz również, że kwiatek stał w swoim koszyczku długo jeszcze po zwycięstwie. Stał nawet wiosną, gdy inne tulipany już zakwitły w ogródku. Wszyscy bowiem przeczuwali, że nie był to zwyczajny tulipan i nikt nie miał serca go wyrzucić. Nawet Kirsti oglądała fioletowy, pomarszczony kwiatek z delikatną uwagą, gdyż i ona wiedziała, od kogo pochodził. A gdyby go ruszono — sprawiłoby to Jörgenowi ból.

Wiosną wczesną nastąpiła tego roku. Szpaki poczęły wic gniazda już w ostatnich dniach kwietnia, a szczyty i skotronki przyleciały prawie w tym samym czasie, napełniając powietrze swymi trzemi. Gdy słońce rzucało promienie na wschodzące zasiewy i wszystko poczyniło kielkować, wówczas dziesiątki, setki sikowronków wlatywały ku promiennej młodej sędziwności, i radośnym gwarem wyprawiając się z żemierną wdzięcznością za to, że istnieją. Taką samą wdzięczność płonęła w barwańcu krokusów i pierwiastków w ogródku jednakim szczęściem wzbierały pączki brzozy. Cud, który odnawia się co wiosna, stał się w noc z soboty na niedzielę. Gdyśmy w niedzielę rano otworzyli okno, brzozy wypuściły iluści i silna woń wdarła się wraz z rannym powietrzem przez otwarte okno.

W tydzień później stałeś się studentem.

Szliśmy z ojcem przez Aleksandersgatan, rozmawiając o tobie. Przebiegaliśmy pamięcią twoje dzieciństwo, przypo-

minaliśmy długą podróż za granicę, gdyśmy się to po raz pierwszy rozstali i w końcu tak silnie tęskniłeś za tobą, a ty za nami, że każde z nas rachowało dni i godziny. Któregoś poranka wróciłiśmy wreszcie do domu tak wesołi, że cały dom jeszcze spał, głosy nasze cię zbudziły i zbiegłeś po schodach w koszuli, by się nam rzucić na szyję. Plakałeś wów czas z radości. Urosłeś bardzo i ze swymi długimi nogami wyglądałeś tak, jak gdybyś chodził na szczytach.

Najwięcej jednak mówiliśmy o tym, jakże to szczęście dla ciebie, żeś zawarł przyjaźń z tą dziewczyną jak Maria, i że wszystko pomiędzy wami jest takie otwarte i jasne, że obie rodziny tak prosto to biorą. Nawet w szkole nie wywołało to żadnych gwałtów, choć wszyscy wiedzieli, że jesteście sobie bliscy. Jednak świeżość waszego stosunku sprawiła, że was zostawiono w spokoju.

Odeszyliśmy się tym, zbliżając się do placu koło Senatu. Oboje z Marią zachowawcie pięknie wspomnięcia z tych czasów, nawet jeśli nic z tego dalej nie będzie. Za to należał się dziewczynie pęk róż od rodziców Jörgena.

I ojciec kupił róże dla Jörgena, dla Marii i dla kilku waszych kolegów, część z nich wzięłam do ręki.

Plac koło Senatu zapelniony był oczekującymi, jak to zwykle bywa w takich wypadkach — rodziną i przyjaciółmi, kolegami, a również i z młodymi studentami, którzy z wysokości swoich dwóch — trzech studenckich lat pragnęli powinnować żółtodziobom. Wszyscy stali grupkami i gawędzili, spoglądając na zegar na wieży Mikołaja i uważając, że czas się dłuży.

C. d. n.